

Tytuł	<i>Historia cała o niebieskich migdałach</i>
Wydawnictwo	Biblioteka Teatryku Kukiełek   Nasza Księgarnia
Miejsce i rok wydania	Warszawa 1935
Typ	Bajka sceniczna w 7 odsłonach
Słowa kluczowe	Mróz   niebieskie migdały   pokusy   wytrwałość   dobre serce
Wystawienia	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Teatr RTPD "Baj" Warszawa (1946), reż. Baczyński Szczepan, muzyka: Wesołowski Jan</li> <li>2. Dziecięcy Teatr Kukiełkowy RTPD Łódź (1947), reż. Marta Janic, scenografia: Byrscy</li> <li>3. teatr im. Wojciecha Bogusławskiego Kalisz (1950), reż. Zespół pod kierunkiem Ireneusza Kanickiego</li> <li>4. Teatr Lalek "Pinokio" Łódź (1957), reż. Marta Janic</li> <li>5. Teatr Lalek Banialuka Bielsko-Biała (1961), reż. Marta Janic</li> <li>6. Państwowy Teatr Lalki "Tęcza" Słupsk (1967), reż. Elżbieta Czaplińska</li> <li>7. Teatr im. Adama Mickiewicza Częstochowa (1975), reż. Jerzy Ukleja</li> </ol>

### **Odśłona I** – podwóreczko w miasteczku

Stasia bardzo lubi zimę. Podczas mroźnego spaceru spotyka Wicka. Chłopiec pracuje u młynarza, który nie zatroszczył się dla niego o rękawiczki na zimę. „Biedny Wicuś z zimna siny, zgrabiwały mu rączyny i zburaczał mu nos, smutny jego los” – mówi ze współczuciem Stasia i pragnie oddać Wicusiewi swoje rękawiczki. Chłopiec jednak nie chce przyjąć daru. Żegnają się serdecznie, a kilka kroków dalej Stasia spotyka Justkę. Dziewczynka żali się Stasi, że marznie, bo nie ma ciepłej chusty na zimę. „Biedna ta Justka, potrzebna jej chustka, żebym pieniądze miała, tobym jej trzy chustki dała” – martwi się Stasia.

Następnie spotyka znajomego, który ma dwie córki – Kasię i Basię. Doktor zalecił im wyjazd w góry, ze względu na ich zły stan zdrowia, ale ojciec nie ma pieniędzy. Zmartwiona Stasia postanawia iść do mamy po radę.

### **Odśłona II** – wewnątrz mieszkania robotniczego

Po powrocie do domu Stasia opowiada mamie o biedakach spotkanych podczas spaceru. „Poradź coś na to, mamusiu, poradź” – prosi rozżalona. Mama jednak odpowiada: „Są jeszcze inni biedacy, co wcale nie mają pracy, co ich z mieszkania wyrzucają, bo na komorne nie mają”. Te słowa wprawiają Stasię w zadumę. Mama śmieje się, że córka znów myśli o niebieskich migdałach.

Niebieskie migdały tak fascynują Stasię, że pragnie dowiedzieć się wszystkiego na ich temat. Okazuje się, że są ukryte w lodowej jaskini w skałach, a „jak je kto znajdzie, to może wszystkich dookoła siebie uszczęśliwić”. Raz Jasieńko-sierota postanowił je zdobyć, ale słuch po nim zaginął.

Podczas maminej opowieści dziewczynka usypia.

### **Odśłona III** – nocą

Pod oknem Stasi stoi dziadek Mróz. Dziewczynka ubiera się ciepło, żeby móc się przywitać z czarodziejem i zapytać o drogę do niebieskich migdałów. Mróz podejrzewa Stasię o zachłanność i pazerność. Stasia jednak tłumaczy dziadkowi, że skarby niebieskich migdałów chciałaby oddać biedakom. „Aha, rozumiem teraz: w tych słowach dobroć się zawiera” – mówi Mróz. Postanawia

pomóc dziewczynce – zaprasza ją do swoich sań, by mogła szybciej przebyć pierwszy odcinek drogi i udziela jej wskazówek – zwraca szczególną uwagę na to, by nie zbaczała z obranej drogi i nie ulegała pokusom, które się pojawiają.

#### **Odsłona IV – ślizgawka**

Pierwszym przystankiem na drodze Stasi i Mroza okazuje się ślizgawka. Tu na Stasię czyha pierwsza pokusa – chłopiec proponuje jej zjazd na saneczkach, podczas którego dziewczynka mogłaby się rozgrzać, zmarznięta od bliskości dziadka Mroza. „Muszę jechać pod straszne skały po niebieskie migdały” – odmawia zabawy Stasia. Mróz chwali Stasię, że zwyciężyła pierwszą pokusę. „Ja jestem mróz srogi i często zły, nie mam takiego serca, jak Ty” – mówi.

#### **Odsłona V – przed wiejską chatą**

Kolejnym przystankiem na drodze okazuje się wiejska chata, w której prądki tkają płótno na wyprawę dla wychodzącej za mąż młynarzówny. Dziewczęta dostrzegają Stasię i zapraszają ją na wieczornicę. „Szybko wyjdź z tych sani, siądziesz sobie przy kominku i zaśpiewasz z nami” – proponują, Stasia jednak odmawia. „Od tej twojej dobroci i poświęcenia, aż mi śniegowa poła taje ze wzruszenia” – mówi pełen podziwu Mróz.

#### **Odsłona VI – las**

Rzecz się dzieje w lesie. Dwaj drwale odpoczywają przy ognisku w przerwie w rąbaniu drewna. Wtem słyszą ryk niedźwiedzia i uciekają w popłochu. „Gwałtu rety. Zrobi sobie z nas kotlety” – wykrzykują. Do ogniska dojeżdżają Mróz ze Stasią. Tu ich drogi się rozchodzą. Mróz instruuje Stasię, którą prowadzi droga pod straszne skały i przestrzega dziewczynkę przed niedźwiedziem i wielkoludem mieszkającym tuż za lasem. Obdarowuje ją też chłodem zaklętym w kulce śniegu, by mogła każdego napotkanego wroga zamienić w lód. Żegnają się serdecznie.

Chwilę później Stasia napotyka niedźwiedzia. Okazuje się, że niedźwiedź jest Stasi bardzo życzliwy. To nie jest ich pierwsze spotkanie. Widzieli się raz, gdy niedźwiedź tańczył w taborze cygańskim pod oknami domu Stasi, a ta przyniosła mu na spodku kapkę miodu. W zamian za okazaną wówczas życzliwość, miś postanawia zawieźć dziewczynkę na swoim grzbiecie niemalże pod same straszne skały.

#### **Odsłona VII – fantastyczna grot w skałach**

Stasia spotyka na swojej drodze Wielkoluda, który chce ją porwać. Za pomocą kuli-śnieguli przestrasza Wielkoluda okropnym chłodem. „Biedny wielkolud, a to się przestraszył mrozem. No trudno, nic złego zrobić mu nie chciałam, ale przejść musiałam” – mówi dziewczynka. Po chwili dociera do jaskini w strasznych skałach. Wita ją Rycerz. Okazuje się, że jaskinię można otworzyć jedynie zaklęciem, które trzeba odgadnąć sercem. Stasia prosząc jaskinię, by się otworzyła, opowiada jej jaki użytek zrobi z niebieskich migdałów. Jaskinia w strasznych skałach otwiera się, a przed Stasią ukazują się niebieskie migdały.

\* \* \*

Do sztuki dołączona jest **gawęda**, która ma za zadanie łączyć poszczególne odsłony widowiska, dopełniać treść opowieści i skupiać uwagę dzieci, angażować ich w przedstawienie. Na koniec gawędziarz pyta młodych widzów: „A jak Wam się zdaje, czy to naprawdę tak było, czy jej się tylko to wszystko śniło?”.

Do wydania dołączone są słowa i nuty piosenek w opracowanie muzyczne Jana Wesołowskiego związanego z warszawskim Teatrem „Baj”.

Oprac. Katarzyna Kułakowska